

Ks. Andrzej TULEJ

## UCZNIOWIE PODDANI PRÓBIE MATEUSZOWY OPIS BURZY NA JEZIORZE (Mt 8,23-27)

Treść: Wstęp. 1. Uwagi literackie: a. Pierwotna forma opowiadania; b. Zależność Mt od Mk. 2. Perspektywa teologiczna: a. Przekaz pierwotny; b. Przekaz Mateusza. Zakończenie.

Opowiadanie o uciszeniu burzy na jeziorze jest jednym z najbardziej znanych fragmentów Ewangelii. Chętnie odwołują się do niego kaznodzieje, homileci, katecheci, interpretując najczęściej całe zdarzenie w duchu eklezjologicznym. W tej spopularyzowanej interpretacji łódź symbolizuje Kościół, a wzburzone wody jeziora - świat. W łodzi Kościoła znajduje się Chrystus, który czasami wydaje się jakby spał, gdyż szalejące burze dziejowe sprawiają wrażenie jakby łódź Kościoła tonęła.

Ta metaforyczno-alegoryczna interpretacja jest bardzo piękna i obrazowa, jednakże nie wyczerpuje w pełni treści zawartych w opowiadaniu ewangelicznym, które przekazali wszyscy ewangeliści-synoptycy. Każdy z ewangelistów-synoptyków opisał je nieco inaczej, akcentując różne treści. Niniejszy artykuł ogranicza się do jednego przekazu ewangelisty Mateusza i próbuje odpowiedzieć na pytanie, jakie były intencje ewangelisty, który włączył opowiadanie o uciszeniu burzy na jeziorze do swojej ich Ewangelii? Jakie myśli teologiczne zawarł on w swojej wersji opisu cudu, redagując je tak a nie inaczej?

### 1. Uwagi literackie

Najpierw uwaga dotycząca ram i kontekstu opowiadania Mt. Wydaje się, że wersję Mateuszową należałoby potraktować szerzej, gdyż Mt 8,18: „Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę”, zdaje się być ściśle związany z opisem uciszenia burzy, stanowiąc do niego jakby wprowadzenie.

<sup>23</sup> *I gdy wszedł On do łodzi, towarzyszyli Mu uczniowie Jego.* <sup>24</sup> *A oto burza wielka zerwała się na morzu, tak że łódź chowała się pod falami. On zaś spał.* <sup>25</sup> *I podszedłszy obudzili Go mówiąc: „Panie, ratuj, giniemy!”* <sup>26</sup> *A On mówi im: „Czemu bojaźliwi jesteście, mój wiary?”* *Potem wstawszy, rozkazał wiatrom i morzu, i nastąpiła cisza wielka.* <sup>27</sup> *Zaś ludzie zadziwili się, mówiąc: „Kimże On jest, że i wiatry i morze są Mu posłuszne?”* (Mt 8,23-27)<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Tłumaczenie własne na podstawie wydania krytycznego: *Novum Testamentum Graece et Latine*, ed. Nestle-Aland, Stuttgart 1991<sup>2</sup>.

Zatem epizod opisany w Mt 8,19-22 poruszający tematykę powołania w spotkaniu z Jezusem uczonego w Piśmie i pewnego ucznia Jezusa, byłby wstawką, której sens ukazany zostanie dalej<sup>2</sup>.

#### a. Pierwotna forma opowiadania

Ponieważ najprawdopodobniej na początku opowiadanie dotyczyło przede wszystkim samego cudu, stąd też podejmowane były liczne próby odnalezienia formy pierwotnej opowiadania o cudzie, która była powtarzana w tradycji ustnej czy też została spisana w jakimś zbiorze na początku tworzenia się Ewangelii.

Biorąc za punkt wyjścia tekst grecki Mk 4,35-41, od którego przekazy Mateusza i Łukasza są zależne, jak to zostanie ukazane dalej, powstaje problem odnalezienia materiału redakcyjnego, by móc wskazać materiał pochodzący z tradycji<sup>3</sup>. Problem redakcyjności dotyczy zwłaszcza początku opowiadania (ww.35n) oraz wstawki na temat wiary czy raczej braku wiary uczniów (w.40).

Najlepszą propozycję formy pierwotnej przedstawił w swoim komentarzu do Ewangelii według św. Marka Pesch<sup>4</sup>:

- 37           καὶ γίνεται λαίλαψ μεγάλη ἀνέμου·  
καὶ τὰ κύματα ἐπέβαλλεν εἰς τὸ πλοῖον,  
ὥστε ἤδη γεμίζεσθαι τὸ πλοῖον.
- 38           καὶ αὐτὸς ἦν ἐν τῇ πρύμνῃ ἐπὶ τὸ προσκεφάλαιον καθεύδων.  
καὶ ἐγείρουσιν αὐτὸν καὶ λέγουσιν αὐτῷ·  
διδάσκαλε, οὐ μέλει σοι ὅτι ἀπολλύμεθα;
- 39ab         καὶ διεγερθεὶς ἐπετίμησεν τῷ ἀνέμῳ  
καὶ εἶπεν τῇ θαλάσῃ·  
σιῶπα, πεφίμωσο.
- 39cd         καὶ ἐκόπασεν ὁ ἄνεμος  
καὶ ἐγένετο γαλήνη μεγάλη.
- 41a         καὶ ἐφοβήθησαν φόβον μέγαν
- 41bcd       καὶ ἔλεγον πρὸς ἀλλήλους·  
τίς ἄρα οὗτός ἐστιν  
ὅτι καὶ ὁ ἄνεμος καὶ ἡ θάλασσα ὑπακούει αὐτῷ;

<sup>2</sup> Por. E. CHARPENTIER, *Czytajac Nowy Testament*, Włocławek 1992, 87; B.M.F. VAN JERSEL - A. LINMANS, *The Storm on the Lake Mk 4,35-41 and Mt 8,18-27 in the Light of Form Criticism*, „Redaktionsgeschichte” and Structural Analysis, w: *Miscelanea Neotestamentica II* (NTSuppl 48), Leiden 1978, 24-28.

<sup>3</sup> Zob. szczegóły w: B.M.F. VAN JERSEL - A. LINMANS, *art.cyt.*, 18-20.

<sup>4</sup> Zob. R. PESCH, *Das Markusevangelium* (HThK II/1), Freiburg-Basel-Wien 1976, 268n. Por. także: W. GRUNDMANN, *Das Evangelium nach Markus* (THNT II), Berlin 1971<sup>5</sup>, 102n; K. KERTELGE, *Die Wunder Jesu im Markusevangelium*, München 1970, 93n; E. LOHMEYER, *Das Evangelium des Markus* (KEK 2), Göttingen 1967<sup>17</sup>, 89.

W tak przedstawionym opowiadaniu w centrum kompozycji znajduje się Jezusowy dowód Jego mocy, równej mocy Boskiej (w.39).

Pesch klasyfikuje za Theissenem uciszenie burzy jako opowiadanie o cudownym ocaleniu<sup>5</sup>, wskazując na widoczną w nim i charakterystyczną dla tego typu opowiadań strukturę:

- 1) wprowadzenie do sceny (ww.35n);
- 2) opis sytuacji zagrożenia (w.37);
- 3) prośba o pomoc (w.38) z motywem „odsunięcia się cudotwórcy”;
- 4) akcja ratująca (egzorcyzm) poprzez słowo sprawiające cud (w.39ab);
- 5) stwierdzenie cudu (w.39cd);
- 6) lęk, strach wobec zaistniałego cudu (w.41a);
- 7) podziw, aklamacja (w.41bcd).

Zganiecie uczniów przez Jezusa za ich lęk i brak wiary (w.40) można w świetle schematu cudów mówiących o ocaleniu z niebezpieczeństwa - ograniczając się do tematu ocalenia z zagrożenia na morzu - związać z charakterystycznym dla nich motywem, że ten, od którego przyjdzie ratunek, często pozostaje ukryty na statku.

#### b. Zależność Mt od Mk

W świetle hipotezy dwóch źródeł można przyjąć zależność Mt 8,23-27<sup>6</sup> od Mk 4,35-41. Zależność tę widać wyraźnie np. we wzmiance o wietrze (ww.26n), na temat którego nie ma w ogóle mowy wcześniej, jak w przypadku Marka (4,37) czy Łukasza (8,23). Porównanie wersji Mateusza z wersją Marka oraz spojrzenie na kontekst (bliższy i dalszy) i umiejscowienie perykopy w ogólnym planie i koncepcji całej Ewangelii Mateusza. Pozwala odnaleźć wkład redakcyjny Mateusza.

Należy wskazać najpierw te elementy opowiadania Marka, których *brak* jest w Mateuszu:

- cały w.35 (nadejście wieczoru, propozycja Jezusa przepłynięcia się przez jezioro);
- cały w.36 (pozostawienie tłumu, inicjatywa uczniów wzięcia Jezusa do łodzi, wzmianka o innych łodziach);
- napełnianie się łodzi wodą (w.37);
- miejsce snu Jezusa - na rufie na podgłówniku (w.38);
- rozkaz Jezusa skierowany do żywiołów i uciszenie się wiatru (w.39);
- druga część pytania na temat wiary (w.40).

---

<sup>5</sup> Por. G. THEISSEN, *Urchristliche Wundergeschichten. Ein Beitrag zur formgeschichtlichen Erforschung der synoptischen Evangelien* (SNT 8), Gütersloh 1974, 107-111.

<sup>6</sup> A nawet fragmentu szerszego: Mt 8,18-27, jak chcą Jersel i Linmans (*art.cyt.*, 24).

Następnie należy zauważyć te elementy Markowej wersji opowiadania, które zostały *zmienione* przez Mateusza:

- propozycja Jezusa przeprawienia się przez jezioro (Mk 4,35: „I mówi do nich...: Przeprawmy się na drugą stronę”) została zmieniona na polecenie (Mt 8,18: „Jezus... kazał odpłynąć na drugą stronę”);

- zabranie Jezusa do łodzi (Mk 4,36) zostało zmienione na wejście Jezusa do łodzi, za którym dopiero podążają uczniowie (Mt 8,23);

- „nawałnica wiatru” (Mk 4,37: λαίλαψι άνέμου) stała się „burzą” (Mt 8,24: σεισμὸς<sup>7</sup>);

- osobowy zwrot διδάσκαλε (Mk 4,38) został zamieniony na κύριε (Mt 8,25);

- wymówka skierowana do Jezusa (Mk 4,38) stała się modlitwą o ocalenie (Mt 8,25: σώσον);

- „brak wiary” (Mk 4,40) został zamieniony na „małą wiarę” (Mt 8,26);

- lęk, strach (Mk 4,41) został zastąpiony reakcją zdumienia, zdziwienia (Mt 8,27).

Ponadto u Mateusza występuje nieco inna *kolejność zdarzeń*:

- wzmianka o tłumie (Mk 4,36) została przeniesiona na początek wydarzenia poprzedzającego u Mateusza opowiadanie o uciszeniu burzy, a dotyczącego tematu naśladowania Jezusa (Mt 8,18-22);

- Mateusz przedstawia słowa Jezusa skierowane do uczniów - u Marka Jezus wypowiada je po uciszeniu burzy (Mk 4,40), a u Mateusza przed jej uciszeniem (Mt 8,26).

W końcu, traktując wersję Mateusza szerzej, przesuwając jej początek do w.18, można wskazać na *dodatek* Mt 8,19-22. Wstawka ta (pochodząca najprawdopodobniej z hipotetycznego źródła Q) mówi o rozmowie Jezusa z pewnym uczonym w Piśmie oraz z „innym spośród uczniów”, którym Jezus przedstawia warunki, jakie musi spełniać Jego uczeń, by pójść za Nim. Dodatek ten ma ścisły związek z kontekstem, w którym się znajduje, nadając całemu fragmentowi Mt 8,18-27 określoną tematykę. Związek ten wyraźnie widoczny jest chociażby poprzez w. 23, który mówi o tym, że uczniowie Jezusa poszli za Nim, gdy On wsiadł do łodzi, co wydaje się być kontynuacją tematu zawartego w Mt 8,19-22. W ten sposób cały tekst Mt 8,18-27 adresowany jest do ludzi, którzy poszli za Jezusem. Stąd też zmiana wymówki w w.25 na formę modlitewną: Κύριε, σώσον, ἀπολλύμεθα („Panie, ratuj, giniemy!”), co przypomina podobną formę modlitwy u Mateusza w innych miejscach, np. Κύριε, σώσον με (14,30), Κύριε, ἐλέησον ἡμᾶς (20,30n) oraz Ἐλέησον ἡμᾶς, υἱὲ Δαυΐδ (9,27). Uczniowie w łodzi stają się niemal wspólnotą chrześcijańską. Również zwrot ὀλιγόπιστοι („małej wiary”) w w. 26 wydaje się mieć związek z tym, co zostało powiedziane wyżej<sup>8</sup>. Dlatego słusz-

<sup>7</sup> Określenie to spotykamy raz w Ewangeliach na oznaczenie jednego ze znaków końca czasów: Mk 13,8; Mt 24,7; Łk 21,11. Ponadto Mateusz używa go jeszcze jako rzeczownika lub czasownika w 21,10; 27,51.54; 28,2.4 (por. E. CHARPENTIER, *dz.cyt.*, 88; R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1995, nr 4439).

<sup>8</sup> ὀλιγόπιστος - posiadający słabą wiarę, ktoś małej wiary - występuje w całym NT: 4 razy w Mt i raz w Łk (zob. dokładniej: R. POPOWSKI, *dz.cyt.*, nr 3516).

nie wnioskuję się, że Mateusz w tym opowiadaniu pragnie unaocznic czytelnikowi warunki życia chrześcijańskiej wspólnoty. W końcu dodanie logionu w w. 20: ὁ δὲ υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου οὐκ ἔχει ποῦ τὴν κεφαλὴν κλίνει („zaś Syn Człowieczy nie ma gdzie by mógł głowę skłonić”) może także wiązać się z pominięciem przez Mateusza szczegółu z Mk 4,38: ἐπὶ τὸ προσκεφάλαιον καθεύδων („śpiąc na podglówku”), który jak to wyraźnie widać nie współbrzmi z tym logionem.

O Mateuszowej redakcji ww.19-21 świadczy wiele szczegółów. I tak w w.19 można wskazać charakterystyczne dla niego προσελθὼν („podszedłszy”) oraz εἰς γραμματεῖς („pewien uczyony w Piśmie”), a także w jakimś stopniu bezpośredni zwrot: διδάσκαλε<sup>9</sup>. Natomiast w w.21 charakterystyczne dla Mateusza jest wyrażenie τῶν μαθητῶν, podczas gdy bezpośredni zwrot: κύριε mógł zostać przeniesiony z Łk 9,61.

Te dwie wypowiedzi Jezusa zawarte w Mt 8,18-22 – niezależnie od tego czy w całości pochodzą od Mateusza czy nie – dają uderzający efekt. Oba fragmenty - ww.19n i ww.21n - są o wiele silniej ze sobą powiązane niż trzy fragmenty w bardziej rozbudowanym Łk 9,57-62. Najpierw poprzez konstrukcję εἰς-ἕτερος (jeden-drugi; pewien-inny) zawartą w w.19 i w.21, a następnie – inaczej niż w Łk 9,59 – poprzez podobne wyrażenia: ἀκολουθήσω σοι (w.20; pójdę za tobą, będę towarzyszył ci) i ἀκολουθεῖ μοι (w.22; pójdź za mną, towarzyszy mi). Pierwsze z nich wypowiada uczyony w Piśmie, któremu Jezus stawia pewne warunki, zaś drugie wypowiada sam Jezus, by ukazać uczniowi, że powinien iść za Nim bezwarunkowo<sup>10</sup>.

## 2. Perspektywa teologiczna

Poszczególni ewangeliści nie tylko przekazywali cuda Jezusa, lecz je również interpretowali. To samo wydarzenie cudowne każdy komentował na swój sposób. Opisując nieco inaczej ten sam cud, dali wyraz indywidualnego rozumienia tego samego wydarzenia. Wskazali w ten sposób na jego różne aspekty - te, które najbardziej ich poruszyły i które uważali za najważniejsze. Dlatego też można mówić o własnej teologii cudu u każdego z synoptyków<sup>11</sup>.

Na czym polega to indywidualne podejście synoptyków do każdego opisu cudu? Mateusz i Łukasz wiele cudów z Ewangelii Marka umieszczają w innym kontekście - tak jest na przykład z analizowanym opowiadaniem o uciszeniu burzy w wersji Mateusza. Dalej, Łukasz nie włączył do swojej Ewangelii dużej części cudów nad naturą - to opowiadanie jednak uwzględnił. Poza tym można dostrzec u ewangelistów tendencję do świadomego grupowania cudów w kompozycji całych Ewangelii<sup>12</sup>. Oprócz działań-

<sup>9</sup> Por. J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Warszawa 1986, 211; S. VAN TILBORG, *The Jewish Leaders in Matthew*, Leiden 1972, 130.

<sup>10</sup> Por. B.M.F. VAN JERSEL - A. LINMANS, *art.cyt.*, 24-26.

<sup>11</sup> Por. S. GADECKI, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, Gniezno 1992, 246; J. KUDASIEWICZ, *Biblia - Historia - Nauka. Rozważania i dyskusje biblijne*, Kraków 1986<sup>2</sup>, 357.

<sup>12</sup> Na przykład Marek grupuje tematycznie cztery cuda, które mają miejsce nad jeziorem (Mk 4,35-5,43). Mateusz natomiast tworzy grupy zawierające po trzy (8,1-17; 8,23-9,8; 9,18-34) lub dwa cuda (14,13-36; 15,21-39).

ności redakcyjnej ewangelistów na formę opisu cudów miały wpływ również ich zainteresowania katechetyczne i teologiczne. Markowe opisy cudów są bardzo realistyczne, a sposób ich dokonywania przypomina starożytnych żydowskich lub hellenistycznych cudotwórców. W Ewangeliach Mateusza i Łukasza opisy te cechuje już pewna interpretacja, w której dostrzec można przynajmniej niektóre idee teologiczne ewangelistów. Dla Mateusza, a zwłaszcza dla Łukasza, niektóre opisy Marka mogły być niezrozumiałe, dlatego też zostały przez nich ujęte w innej formie, takiej, by można było łatwiej dostrzec oryginalność cudotwórczej działalności Jezusa na tle opisów cudów powszechnie wówczas znanych z literatury pozabiblijnej. Poza tym dokonująca się w szybkim tempie w pierwotnym Kościele refleksja chrystologiczna przyczyniała się do prezentacji cudów Jezusa w sposób głębszy teologicznie<sup>13</sup>.

#### a. Przekaz pierwotny

Forma pierwotna opowiadania ogranicza się do Mk 4,37-39.41 i wydaje się być zgodna ze schematem opowiadania o cudzie (a w szczególności o ocaleniu z niebezpieczeństwa na morzu). Jednakże posiada ona swój specyficzny chrystologiczny odcień, widoczny w pytaniu końcowym (w.41).

Warto zwrócić uwagę, że w opowiadaniu tym nie ma mowy o uczniach Jezusa, gdyż pasażerowie płynący z Jezusem łodzią są anonimowi. Wydaje się, że podkreśla ono nie tyle ujarzmienie żywiołów, co ocalenie ludzi z grożącego im niebezpieczeństwa<sup>14</sup>.

To opowiadanie o cudzie zwraca także uwagę na osobę cudotwórcy - jak w opowiadaniach o hellenistycznych czy żydowskich cudotwórcach. Jednakże tutaj ma ono specyficzny chrystologiczny odcień, gdyż Jezus dokonuje czegoś, co jest właściwe tylko Bogu. Objawiając swoją władzę nad żywiołami Jezus „zmusza” do postawienia pytania o Jego tożsamość<sup>15</sup>.

W badanym opisie cudownego zdarzenia widoczny jest pewien artyzm, polegający na ukazaniu wielkości i znaczenia czynu Jezusa poprzez liczne kontrasty:

nawałnica wiatru i wzburzenie jeziora	- spokój Jezusa, który śpi
strach uczniów	- majestat Jezusa
silne podmuchy wiatru	- wielka cisza
Jezus, który śpi	- władcze słowo nad wiatrem i falami

W licznych opowiadaniach o cudach punktem kulminacyjnym jest oddanie chwały Bogu, np. „Zdumieli się wszyscy i wielbili Boga mówiąc: «Jeszcze nigdy nie widzieliśmy czegoś podobnego»” (Mk 2,12). Tutaj majestat Boga został ukazany, jak już zostało wspomniane, poprzez czyn tylko Jemu właściwy. Stanowi to swego rodzaju „no-

<sup>13</sup> Por. R. BARTNICKI, *Przeżycie Ewangelii* (BB 1), Warszawa 1996, 79.

<sup>14</sup> Por. B.M.F. VAN JERSEL - A. LINMANS, *art.cyt.*, 20.

<sup>15</sup> Por. X. LEON-DUFOUR, *Études d'Évangile* (Parole de Dieu), Lyon 1965, 178.

wość”, gdyż Ten, który rozkazuje wiatru i morzu ukazuje się jako Ktoś równy samemu Bogu. Dlatego całe wydarzenie jest wezwaniem do wiary, gdyż to co się dzieje na oczach świadków jest tak niezwykle, iż przekracza wszelkie dotychczasowe poznanie. Można zauważyć, że opowiadanie to nie ma punktu kulminacyjnego, nie akcentuje jakoś wyraźniej oddania chwały Bogu. Uwaga czytelnika lub słuchacza jest cały czas kierowana na Jezusa. W głębi serca świadków cudu rodzi się pytanie: „Kim jest więc ten człowiek?”<sup>16</sup>.

Włączenie do opowiadania w. 40 spowodowało, że stało się ono swego rodzaju katechezą - „opowiadaniem katechetycznym” - przeznaczoną dla wierzących, którzy wiedzą już kim jest Jezus. Stąd pytanie: „Dlaczego bojaźliwi jesteście? Jeszcze nie macie wiary?”<sup>17</sup>.

## b. Przekaz Mateusza

Cała część Mt 4,23-9,35 relacjonuje słowa i czyny Jezusa. Fragment ten poprzedza powołanie pierwszych czterech uczniów (4,18-22), po nim zaś następuje przekazanie Dwunastu misji nauczania i działania jak Jezus (9,36-10,8), które rozwija się w przemówienie skierowane do Dwunastu z zakończeniem w Mt 11,1. Można zatem powiedzieć, że zarówno nauczanie Jezusa jak i Jego czyny zostały przedstawione w ramach przygotowania Dwunastu. I dlatego nie jest przypadkowe, że wstęp do Kazania na Górze wspomina, że Jezus wygłasza je, by ich nauczać (5,1b-2) i że tak dużo uwagi poświęca się uczniom w „opowiadaniach o cudzie”. Dodatek 8,19-22 jest doskonałym tego przykładem<sup>18</sup>.

W Mateuszowej wersji opowiadania, jeszcze bardziej niż w Markowej, interpretacja jest tak daleko posunięta, że niemal znika struktura literacka opowiadania o cudzie.

W porównaniu z Ewangelią Marka kontekst następujący u Mateusza jest podobny - jest nim wejście na terytorium pogańskie do kraju Gerazeńczyków i uzdrowienie człowieka opętanego.

Istotniejszy jest jednak kontekst poprzedzający, inny niż u Marka. Nie stanowi go mowa w przypowieściach (znajduje się ona dalej w Mt 13,1-54), ale „Kazanie na górze” (Mt 5-7), po którym następuje cykl cudów. Opowiadanie o uciszeniu burzy na jeziorze jest więc włączone w zbiór cudów, którymi Jezus potwierdza swoje nauczanie (Mt 8,1-9,34).

W odróżnieniu od pierwszego zgrupowania cudów (Mt 8,1-17), drugie (Mt 8,18-9,17) nie odwołuje się tylko do samych cudów, ale także do tematu naśladowania Jezusa i pod tym kątem wydaje się być ten zbiór skomponowany<sup>19</sup>. Cuda, umieszczone pośród tekstów mówiących o wyborze i powołaniu, stają się nie tyle pełnymi blasku

---

<sup>16</sup> *Tamże*, 161n.

<sup>17</sup> *Tamże*, 88n.

<sup>18</sup> Por. B.M.F. VAN JERSEL - A. LINMANS, *art.cyt.*, 27.

<sup>19</sup> Na temat wezwania do naśladowania Jezusa zob.: R. SCHNACKENBURG, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, tłum. F. Dylewski, Warszawa 1983, 41-51.

znakami odkupienia, którego Jezus dokonuje uzdrawiając, co czynami kogoś, kto ma władzę nad ludzkimi sercami, podobnie jak nad mocami piekielnymi czy żywiołami przyrody, które są Mu posłuszne. Właśnie z tego powodu Mateusz włączył do początku opowiadania epizod o powołaniu (Mt 8,18.19-22.23-27)<sup>20</sup>.

W momencie, gdy Jezus chciał odpłynąć na drugą stronę jeziora, podszedł do Niego uczony w Piśmie, mówiąc: „Nauczycielu, pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz” (Mt 8,19). Natomiast „ktoś inny spośród uczniów” poprosił, by mógł najpierw pogrzebać swojego ojca (Mt 8,21). Ciekawe jest porównanie z Łukaszem. U trzeciego ewangelisty (Łk 9,57-60) Jezus powołuje tylko jednego spośród trzech, którzy do Niego przyszli (Łk 9,60: „...idź i głos królestwo Boże!”). U Mateusza natomiast dwoje ludzi wyraża pragnienie pójścia za Jezusem w odpowiedzi na polecenie Jezusa skierowane do uczniów, by „odpłynąć na drugą stronę” (Mt 8,18). Trudność w natychmiastowym pójściu za Nauczycielem gdziekolwiek się On udajak wyjawia się pragnąc tego pierwszy rozmówca - jest widoczna w odpowiedzi udzielonej przez Jezusa drugiemu rozmówcy: „Pójdź za Mną, a zostaw umarłym grzebanie ich umarłych!” (Mt 8,22).

Pojawia się pytanie czy obaj rozmówcy Jezusa byli już Jego uczniami czy też jeszcze nie? Chociaż pierwszy zwraca się do Jezusa: „Nauczycielu”, to jednak tytuł ten nigdy nie pojawia się w Ewangelii Mateusza w ustach ucznia<sup>21</sup>. Natomiast drugi rozmówca, wspomniany jako jeden z Jego uczniów, zwraca się do Jezusa, nazywając Go Panem. Jeśli więc Mateusz widzi w tym drugim ucznia Jezusa, podczas gdy trzej kandydaci u Łukasza nie należą do tych, którzy szli za Nim, to wydaje się, że w ten sposób chce powiedzieć, iż Jezusowi w tym momencie nie tyle chodzi o pozostawienie wszystkiego - tak charakterystyczne dla pierwszego powołania - co o doskonałość właściwą Jego uczniowi. Jest to wezwanie do powtórnego podjęcia i pogłębienia tego pierwszego powołania, które dokonało się na początku.

Taka intencja Mateusza widoczna jest już w samym słownictwie, które nadaje dwóm epizodom zawartym w Mt 8,18-27 pewną jedność literacką. Chodzi o następujące „słowa wiążące”: „pójść, odejść” (ἀπέρχασθαι: 8,19; ἀπελθεῖν: 8,18.21), „uczniowie” (8,21.23), „iść (pójść) za” (8,22.23)<sup>22</sup>.

W całym fragmencie Mt 8,18-27 jest ważniejszy dialog niż sam cud, będący bardziej ilustracją do tego, co mówi Jezus. Dlatego też Mateusz opuszcza dwie wypowiedzi Jezusa: propozycję przepłynięcia się przez Jezioro (Mk 4,35) oraz słowa Jezusa skierowane do wiatru i morza (Mk 4,39). W ten sposób cała bezpośrednia rozmowa staje się dialogiem pomiędzy Jezusem a Jego uczniami (Mt 8,25-26a). W Mt 8,18-27 możemy zatem wskazać dwa kulminacyjne momenty: podwójny dialog zawarty w ww.19-22 i dialog w ww.25n. Poza wzmiankowanymi „słowa wiążące” istnieje jeszcze inny powód, by łączyć te dialogi ze sobą - rozmówcy Jezusa są umiejscowieni w jednym ciągu: εἷς γραμματεὺς... (w.19), ἕτερος τῶν μαθητῶν...

<sup>20</sup> Por. X. LEON-DUFOUR, *dz.cyt.*, 165n.

<sup>21</sup> Tak jednak tytułują Jezusa np.: bogaty młodzieniec (Mt 19,16), uczeni w Piśmie i faryzeusze (Mt 12,38; 22,36) czy też ich uczniowie (Mt 22,16).

<sup>22</sup> Por. X. LEON-DUFOUR, *dz.cyt.*, 166.



(w.21), οἱ μαθηταὶ αὐτοῦ... (w.23)<sup>23</sup>. Można podtrzymać opinię Bornkamma i Hellda, że najważniejsza jest w tym fragmencie wspólnota uczniów Jezusa i to, czego oczekuje On od nich<sup>24</sup>.

Mateusz zatem ukazuje uczniów już w pierwszym opowiadaniu (Mt 8,18-22) jako należących do wspólnoty Jezusa. W tym kontekście burza, która zrywa się nagle na jeziorze, staje się dla uczniów okazją do pogłębienia swojej pierwszej decyzji pójścia za Jezusem. Pośród wichru i gwałtownej burzy mogą oni odkryć, że aby stać się w pełni uczniem Jezusa, trzeba iść za Nim bezwarunkowo, będąc gotowym na wszystko. Zawarte jest tu również przesłanie skierowane do chrześcijańskiej wspólnoty, która jest wezwana do ufnej i odważnej pójścia za Jezusem<sup>25</sup>.

Mateusz, mając głównie na celu pouczenie wspólnoty, zwraca uwagę nie tyle na niebezpieczną sytuację (Marek), ani też na zaleknionych uczniów (Łukasz), co na łódź, którą płyną uczniowie razem z Jezusem. W redakcji Mateusza to właśnie łódź jest przykrywana przez fale (w.24) - łódź, do której, inaczej niż u Marka, wszedł pierwszy Jezus a za Nim dopiero uczniowie (w.23). W zakończeniu opowiadania Mateusz nie mówi już o samych „uczniach”, ale o „ludziach”, którzy są pełni podziwu wobec dokonanego cudu (w.27). Określenie „ludzie” jest u Mateusza kategorią teologiczną - zwykle odnosi się w pierwszej Ewangelii do niewierzących, tych, którzy są daleko od Boga (5,13; 10,17.32n), którzy potrzebują Dobrej Nowiny (np. 4,19; 5,16.19), którzy mówią o Jezusie jakby z zewnątrz (16,13) czy nawet nie rozumieją nic ze spraw Bożych (16,23). Natomiast uczniom, którzy powinni znać Tego, z którym stale przebywają, Jezus wyrzuca będącą przyczyną ich lęku „małą wiarę”, która ma sens niedowiarstwa raczej niż braku wiary w ogóle.

Mateusz, pomijając pewne szczegóły (podglówek na rufie, wielka nawałnica wiatru, uderzenie fal o łódź), chciał nadać całej scenie nieco spokojniejszy przebieg. Wołanie uczniów o pomoc: „Panie, ratuj, giniemy!” staje się wołaniem liturgicznym. Wezwanie to jest skierowane do Jezusa nie jako rabiego, ale jako Pana-Kyriosa, który jest Bogiem<sup>26</sup>. Wołanie to rozbrzmiewa pośród burzy określonej rzadkim słowem σεισμός, nadającym całej scenie zabarwienia eschatologicznego. Częste użycie tego terminu w kontekstach apokaliptycznych, nie pozwala widzieć w tej burzy zwykłego „poruszenia morza” (por. Ag 2,6). W mowie eschatologicznej jest to jeden ze znaków poprzedzających koniec czasów (Mt 24,7). Stosując to wyrażenie Mateusz podejmuje wątek biblijnych opowiadań o teofaniach, np. trzęsienie ziemi towarzyszy objawieniom Boga na Synaju (Wy 19,18; 1 Krl 19,11) lub objawieniom Boga Hiobowi (Hi 38,1; 40,6). Tuż po śmierci Jezusa na Krzyżu i po Jego zmartwychwstaniu mają miejsce różne zjawiska kosmiczne, m.in. trzęsienie ziemi, które wywołują lęk i strach wśród żołnierzy i strażników (Mt 27,51.54; 28,2.4). Poprzez uży-

<sup>23</sup> Por. Mt 8,5-13 i Łk 7,1-10 oraz Mt 15,21-28 i Mk 7,24-30.

<sup>24</sup> Por. B.M.F. VAN JERSEL - A. LINMANS, *art.cyt.*, 26n; H.J. HELD, *Matthäus als Interpret der Wundergeschichten*, w: G. BORNKAMM, G. BARTH, H.J. HELD, *Überlieferung und Auslegung im Matthäusevangelium* (WMANT 1), Neukirchen-Vluyn 1975<sup>7</sup>, 155-288.

<sup>25</sup> Por. X. LEON-DUFOUR, *dz.cyt.*, 167.

<sup>26</sup> Por. Mt 8,2.6.21; 9,28; 15,27; 17,15; 20,30.31.33.

cie słowa σεισμός scena uciszenia burzy urasta do rozmiarów wstrząsu eschatologicznego<sup>27</sup>.

Chociaż struktura opowiadania wydaje się być na pierwszy rzut oka identyczna jak u Marka, to jednak decydujący jest, znajdujący się w centrum kompozycji, wyrzut Jezusa skierowany do uczniów (w.26a). Jak u Marka i Łukasza ta wypowiedź Jezusa pozostaje jakby zewnętrzna wobec cudu, tak tutaj staje się centrum perykopy, organizując cały opis. Rozwój wypadków w Mateuszowym opowiadaniu można przedstawić następująco, ukazując zawarte w nim kontrasty:

burza	24a			27	zachwył
	Jezus śpi	24b		26c	spokojne morze
	Ratuj!	25	26b		groźba morzu
			26a		
			wyrzut wobec uczniów		
			ὀλιγόπιστος		

Mateuszowy termin ὀλιγοπιστία (mała wiara, słabość wiary)<sup>28</sup>, który występuje tylko u niego (Mt 17,20), będąc jednocześnie *hapax legomenon* NT, jest „kluczem” do odkrycia teologii pierwszego ewangelisty w opowiadaniu. Jezus wymaga od swoich uczniów całkowitego zawierzenia, zdania się na Ojca we wszystkim, bo On najlepiej wie czego potrzebują: „Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, *małej wiary?*” (Mt 6,30; Łk 12,28). Jezus stara się ukazać uczniom, podobnie jak w Mk 4,40, jak ważna jest postawa całkowitego zaufania Bogu. Ciekawe, że w Ewangelii Mateusza Jezus wyrzuca „małą wiarę” tylko swoim uczniom, natomiast mówiąc: „wielka jest twoja wiara” nigdy nie czyni tego w stosunku do nich, ale wyraża w ten sposób swój podziw dla wiary trędowatych, setnika, człowieka niosącego paralytyka, kobiety cierpiącej na krwotok czy kobiety kananejkiej.

Jaki sens ma ten wyrzut Jezusa w Ewangelii Mateusza? O ile u Marka uczniowie są ukazani jako niepojętni, nierozumiejący Jezusa, zamknięci, zatwardziali (zob. Mk 6,52; 8,17n), to u Mateusza są oni ostatecznie ukazani jako rozumiejący i rozpoznający w Jezusie Syna Bożego. Marek opisuje stan wiary uczniów przed zmartwychwstaniem: „Jeszcze nie macie wiary?” (Mk 4,40). U Mateusza uczniowie, idąc za Jezusem, już wierzą, ale jakby nie do końca, gdyż wobec różnorodnych trudności okazuje się, że brakuje im wiary: zbyt martwią się o pożywienie (zob. Mt 16,8), niepokoją się o swoje życie, gdy znajdują się w niebezpieczeństwie (zob. Mt 8,26; 14,31), łatwo poddają się różnym troskom i lękom, itp. Ich postawa „małej wiary” świadczy o niepełnym jeszcze przyłgnięciu do Chrystusa<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> Por. X. LEON-DUFOUR, *dz.cyt.*, 167n.

<sup>28</sup> R. POPOWSKI, *dz.cyt.*, nr 3515.

<sup>29</sup> Por. X. LEON-DUFOUR, *dz.cyt.*, 168n; J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp - Przekład z oryginału - Komentarz*, Poznań-Warszawa 1979, 170n.

Nie można uważać za zbieg okoliczności faktu, że rzeczownik ὀλιγοπιστία, który występuje tylko raz w całym NT (Mt 17,20), znajduje się w opowiadaniu akurat w miejscu, gdzie okazuje się, że μαθηταί („uczniowie”) nie są w stanie uzdrowić chłopca (17,14-21), przez co wyraźnie nie wypełniają powierzonego im w Mt 4,18-10,8 zadania. Dlatego też Mateusz akcentuje co innego niż Marek. Nie ma już więcej u niego żadnej wzmianki o καρδία πεπωρωμένη (Mk 6,52; 8,17). A nawet słowa οὐπω νοεῖτε („jeszcze nie rozumiecie”) Jezusa w Mt 16,9 są zaraz osłabione przez τότε συνήκαν („wówczas zrozumieli”) narratora w w.12<sup>30</sup>.

U Marka, dla którego wiarę mierzy się zrozumieniem tajemnicy Jezusa, wiara jest całkowita albo jej wcale nie ma. Dla Mateusza linia podziału przebiega przez serce wierzącego i można ją stopniować od wiary doskonałej do niedowiarstwa<sup>31</sup>. Jej miarą jest nie tyle zrozumienie tajemnicy Jezusa, co życiowa postawa wiary ucznia. Jeśli u Marka Jezus sprawia, że uczniowie przechodzą od niewiary do wiary paschalnej, to Mateusz pokazuje, w jaki sposób Jezus rozwija początkową wiarę uczniów do wiary żywej. W kontekście, w jakim Mateusz umieszcza epizod na Jeziorze Galilejskim, „mała wiara” tym lepiej charakteryzuje uczniów, im bardziej opowiadanie jest ukierunkowane na ich pouczenie.

Wchłaniając w opowiadaniu katechetycznym strukturę opowiadania o cudzie, Mateusz nadaje silną zwartość temu epizodowi, który z kolei u Marka i Łukasza pozostaje niesymetryczny i dosyć niespójny. Nauka, którą wyciągała wspólnota ewangelisty z tego epizodu jest również aktualna dzisiaj: każdy chrześcijanin powinien weryfikować swój stopień naśladowania Jezusa i swoją wiarę w Niego<sup>32</sup>.

Mateusz, skupiając uwagę bardziej na Kościele, który „wchodzi” do łodzi razem ze swoim Panem, nadając całemu opowiadaniu większą jedność i równocześnie je aktualizując, zdaje się mówić, że wierzący wszystkich czasów powinni w obliczu jakichkolwiek niebezpieczeństw ufać Jezusowi, gdyż jest On stale obecny w swoim Kościele, który na podobieństwo łodzi płynie pośród burz dziejowych w świecie<sup>33</sup>.

## Zakończenie

Porównując Mateusza z innymi synoptykami, można zauważyć, że zazwyczaj skracca on te części opisu cudownego zdarzenia, które opowiadają o tym w jaki sposób dokonał się cud, rozwijając natomiast dialogi. Wynika stąd, że nie tyle jest dla niego ważny sam cud, co raczej wypływająca z cudownego wydarzenia nauka dla Kościoła pierwotnego.

Według Mateusza wiara nie tyle jest skutkiem cudu, co stoi u jego początku, poprzedza cud. Wyraża się ona w postawie człowieka, który ufnie zbliża się do Jezusa. Wiara uzewnętrznia się w formie prośby skierowanej do Jezusa, na którą odpowiada

<sup>30</sup> Por. B.M.F. VAN JERSEL - A. LINMANS, *art.cyt.*, 28.

<sup>31</sup> Por. *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. LEON-DUFOUR, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990, 541-545.

<sup>32</sup> Por. X. LEON-DUFOUR, *dz.cyt.*, 170.

<sup>33</sup> *Tamże*, 178.

On także dzisiaj we wspólnocie Kościoła. Wiara jest uczestnictwem w cudownej mocy Chrystusa. Wiara pogan (np. Syrofenicjanki), grzeszników (kobiety cudzołożnej, celnika Zacheusza) czy ludzi wyłączonych ze społeczności Izraela (trędowatych) służy Mateuszowi jako kontrprzykład do „małej wiary” uczniów. „Mała wiara” wspólnoty nie oznacza zupełnego braku wiary czy odrzucenia Jezusa, ale pewien zastój, marazm w naśladowaniu Go. Przykładem tego są uczniowie, którzy weszli z Jezusem do łodzi - „poszli za Nim” - lecz gdy na jeziorze zrywa się burza zaczynają w Niego wątpić.

W Mateuszowym opisie można dostrzec rys eklezjologiczny, który podkreśla związek pomiędzy cudem a pójściem za Jezusem. Cud uciszenia burzy jest poprzedzony nakazem pójścia za Jezusem (u Mk odwrotnie - por. Mk 4,35n). Wielka burza (termin o wydźwięku eschatologicznym) towarzyszy snowi Jezusa (symbolika Jego śmierci) i Jego przebudzeniu (symbolika zmartwychwstania). Patrząc na powstającego ze snu Jezusa wspólnota woła: „Panie, ratuj, ginimy!” (Mt 8,25). „Małej wierze” uczniów Mateusz przeciwstawia postawę „ludzi” stojących obok, którzy zdziwieni uznają władzę Jezusa nad stworzeniem: „Kimże On jest, że i wiatry i morze są Mu posłuszne?” (Mt 8,27). To właśnie ludzie spoza Izraela stają się wzorem wiary w Jezusa dla Izraelitów (por. Mt 8,10). Mateusz wzywa wspólnotę chrześcijańską do wyjścia naprzeciw tych, którzy jeszcze do niej nie należą, a mimo to zostają dostrzeżeni przez Chrystusa ze względu na ich wiarę i gotowość zawierzenia Mu<sup>34</sup>.

## THE DISCIPLES PUT TO THE TRIAL

St. Matthew's description of the storm on the sea (Matthew 8: 23-27)

### *Summary*

The Article is about the St. Matthew's evangelical story of the stilling of the storm on the Sea of Genezareth (Matthew 8:23-27). The problems of the literary nature were covered first – the scope and the context of the description, the primal form of the story of the miracle, the literary dependence of Matthew's story on the Mark's description (Mark 4:35-41). Next, by indicating the editorial elements and placing the pericope in the wider context of the Gospel, the effort was made to see the theological ideas included in the evangelical description of the storm on the sea.

**Słowa kluczowe:** uczeń Chrystusa, burza na jeziorze Genezaret, próba uczniów Chrystusa, Nowy Testament, Ewangelia Mateusza.

**Keywords:** disciple of Christ, storm on the sea of Genezareth, trial of the disciples of Christ, New Testament, Gospel of Matthew

<sup>34</sup> Por. S. GADECKI, *dz.cyt.*, 247n; J. HOMERSKI, *dz.cyt.*, 169-171.